

# Ogólnopolski klaster dla innowacyjności kraju i regionu

W październiku 2010 roku powstał dokument „Unia Innowacji”, w którym wskazano na możliwości pełnego wykorzystania potencjału Europy przez inwestowanie w badania, innowację i przedsiębiorczość w każdym państwie członkowskim i regionie UE. Konieczne jest jednak określenie tzw. inteligentnych specjalizacji.

Rozumie się przez nie „identyfikowanie wyjątkowych cech i aktywów każdego kraju i regionu, podkreślanie przewagi konkurencyjnej każdego regionu oraz skupianie regionalnych partnerów i zasobów wokół wizji ich przyszłości ukierunkowanej na osiągnięcia. [Inteligentna specjalizacja] oznacza także wzmacnianie regionalnych systemów innowacji, maksymalizowanie przepływów wiedzy oraz rozpowszechnianie korzyści wynikających z innowacji w obrębie całej gospodarki regionalnej”.

Na inteligentne specjalizacje w rozdaniu środków unijnych na lata 2014-2020 przeznaczonych zostanie najwięcej pieniędzy. Komisja Europejska jako warunek uruchomienia unijnych funduszy na innowacje oraz B+R postawiła właśnie utworzenie katalogu inteligentnych specjalizacji, zarówno na poziomie krajowym, jak i regionalnym. To zmiany wymuszone z jednej strony przez realizację Strategii Europa 2020, z drugiej przez zdroworozsądkową zasadę efektywności ekonomicznej. Koncentracja finansowania na dynamicznie rozwijających się obszarach pozwoli osiągnąć efekt dźwigni, który może rozpedzić całą gospodarkę.

## Stara nowa koncepcja

Inteligentna specjalizacja to po prostu inna nazwa funkcjonującej już od wielu lat koncepcji gospodarki innowacyjnej i opartej na wiedzy. Nie jest to wprawdzie nic nowego, ponieważ poszczególne regiony, przygotowując swoje strategie, zawsze wskazują te obszary gospodarki, które stanowią ich potencjał, ekonomiczny atut. Niemniej położenie przez Komisję Europejską nacisku na ten właśnie aspekt i wzmocnienie celowym dofinansowaniem, pozwoli skutecznie rozwijać prawdziwy potencjał i regionu, i kraju. Nie można się przecież przeciwie specjalizować we wszystkim. Niewątpliwie warto skupić uwagę na dobrze rozwiniętych w regionie i rokujących polach działalności, które pozwolą budować przewagę konkurencyjną.

Co może być polską inteligentną specjalizacją? W ocenie Marka Girka, prezesa zarządu Data Techno Park, Polsce trudno będzie konkurować na światowym poziomie w farmacji czy biotechnologii. – Nie podźwignęlibyśmy inwestycji w te obszary, a nakłady, uwzględniając zapóźnienia w stosunku do międzynarodowych liderów, byłby z pewnością niewspółmierne do osiągniętych zysków – wyjaśnia. Ale jedną z inteligentnych specjalizacji na pewno może być IT.

– Praca polskich programistów doceniana jest na całym świecie, ale w większości rozwijają oni rozwiązania informatyczne, z których w efekcie korzysta czerpią firmy zagraniczne – mówi Marek Girek. – Tylko w informatykę medyczną Polska zainwestowała w ostatnich latach blisko 2 mld zł. Zdefiniowane inteligentnych specjalizacji, a zaliczyłbym do nich IT, również w obszarze medycyny, może oznaczać, że własność intelektualna do rozwiązań informatycznych zostanie w Polsce i długofalowo zyskają na tym polscy przedsiębiorcy, a w efekcie państwo i obywatele. Relatywnie niewysokie nakłady pozwolą na bardzo duże zyski. W ten trend znakomicie wpisuje się Klaster e-Zdrowie – podkreśla.

## Inteligentne specjalizacje Dolnego Śląska

Koordynowany przez spółkę Data Techno Park Ogólnopolski Klaster e-Zdrowie (OKeZ) to przykład nowoczesnego klastra technologicznego. – OKeZ działa

w oparciu o infrastrukturę teleinformatyczną pozyskaną przez Data Techno Park na przestrzeni ostatnich lat w ramach działań Medycznego Centrum Przetwarzania Danych (MCPD), które mieści się w murach ITQ Data-center przy ulicy Borowskiej we Wrocławiu (tzw. „bunkier technologiczny”) – mówi Romuald Litwin, dyrektor Działu Badań i Rozwoju w Data Techno Park Sp. z o.o. i dyrektor zarządzający Ogólnopolskim Klastrem e-Zdrowie.

A technologie informacyjno-komunikacyjne (ICT), obok branży chemicznej i farmaceutycznej, mobilności przestrzennej, żywności wysokiej jakości, surowców naturalnych i wtórnych, produkcji maszyn, urządzeń i obróbki materiałów, wskazane zostały na Dolnym Śląsku jako obszary o największym potencjale rozwojowym. Jak informuje na swojej stronie Dolnośląski Urząd Wojewódzki: „Dolnośląskie Inteligentne Specjalizacje są jednym z instrumentów wspomagających osiągnięcie celów Regionalnej Strategii Innowacji dla Województwa Dolnośląskiego 2011-2020. Są procesem, którego efektem ma być koncentracja środków w wybranych innowacyjnych obszarach naszego regionu”.

Z biznesowego punktu widzenia OKeZ wprowadza funkcjonalność tak zwanej „platformy deweloperskiej”, a więc środowiska produkcyjnego, dzięki któremu można łatwo zamknąć cykl wytwarzania produktów teleinformatycznych. – Funkcjonowanie OKeZ oparte jest o zasadę wolnej konkurencji. Oznacza to, że jako podmiot zarządzający klastrem pozostawiamy do wyłączenia decyzji zrzeszonych w nim przedsiębiorstw wybór rozwiązań jakie będą współtworzyć. Pod jednym warunkiem, a mianowicie, że będą to rozwiązania ukierunkowane na rynek ochrony zdrowia, ale także, iż powstałe w ten sposób usługi będą świadczone w tzw. „chmurze obliczeniowej” (model usług SaaS) – mówi Romuald Litwin.

Co ważniejsze, w przeważającej mierze te powstałe na Dolnym Śląsku nowatorskie koncepcje technologiczne, mają docelowo zostać wykorzystane, z korzyścią dla samych podmiotów, jak i gospodarki kraju i regionu, przez rodzime przedsiębiorstwa. – Spośród rozwiązań proponowanych w tych strat-upach staramy się wyciągnąć najatrakcyjniejsze, których skomercjalizowanie następnie proponujemy rodzimym gigantom. Choć oczywiście nie możemy zabronić nikomu sprzedawania pomysłów, inkubowanych przez nas na wczesnym etapie rozwoju, za granicę – mówi Marek Girek.

## Krajowy Klaster Kluczowy

Sposób funkcjonowania klastra OKeZ przyciąga następne podmioty. A to dla klastra szansa, by z jednej strony sięgnąć po kolejne wsparcie systemowe, z drugiej zdecydowanie wesprzeć nie tylko regionalną, ale rodzimą gospodarkę w zakresie innowacji, niekiedy wyłącznie procesowych.

Obok inteligentnych specjalizacji, Ministerstwo Gospodarki w ramach Krajowych Klastrow Kluczowych, chce położyć nacisk na zacieśnienie współpracy biznesu z nauką, szczególnie w zakresie badań i rozwoju. Preferowane będą branże wpisujące się właśnie inteligentną specjalizację, ale na szczeblu krajowym. W ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój środki trafią będą do klastrow konkurencyjnych w skali międzynarodowej i wykazujących istotny potencjał dla rozwoju gospodarki.



Ogólnopolski Klaster e-Zdrowie, który spełnia wszystkie kryteria postawione przez resort gospodarki, może więc stać się klastrem kluczowym. – OKeZ to sieć współpracy niemal 60. podmiotów, reprezentujących całe spektrum kompetencji koniecznych do wytworzenia wysublimowanych produktów, jakich oczekuje sektor ochrony zdrowia – wyjaśnia Romuald Litwin. – Mowa tutaj o firmach z branży informatycznej i medycznej, uczelniach wyższych, jednostkach badawczo-rozwojowych (B+R), stowarzyszeniach branżowych i grupach zawodowych oraz jednostkach sektora publicznego. Minimalna liczba podmiotów wymaganych w ramach konkursu KKK wynosi 51. Spodziewamy się jednak, że do momentu złożenia wniosku konkursowego liczba podmiotów skupionych wokół OKeZ zbliży się do setki.

Skonsolidowany strumień przychodów Klastra przekroczył oczekiwany w ramach konkursu poziom 250 mln złotych. Ponad połowa firm należących do klastra prowadzi działalność w zakresie średnich i wysokich technologii. – Dodatkowo struktura tych przedsiębiorstw jest bardzo urozmaicona, gdyż do Ogólnopolskiego Klastra e-Zdrowie należą podmioty typu start-up, spin-off oraz spin-out – dodaje Romuald Litwin.

## Klaster dla przedsiębiorczych i społeczeństwa

Klaster jasno zdefiniował strukturę zarządzania doświadczonym zespołem dysponującym doświadczeniem w realizacji projektów ukierunkowanych na sektor ochrony zdrowia. – Wysoki poziom realizowanych przez OKeZ projektów potwierdza współpraca międzynarodowa, jaką jednostka prowadzi z organizacjami o podobnym charakterze w innych krajach. Nasi kluczowi partnerzy to Klaster biotechnologiczny „BioPmed” z włoskiego Piemontu, czy też spin-off Politechniki w Dreźnie (Uniklinikum Dresden) Carus Management GmbH. Jesteśmy też zrzeszeni w ramach powiązania Chemie-Cluster Bayern oraz paneuropejskiej inicjatywy „Fit for Health” – mówi Romuald Litwin.

Warto dodać, klaster zrzesza w większości podmioty z Dolnego Śląska, choć oczywiście nie tylko, wspierając przede wszystkim młodych badaczy i ich nowatorskie pomysły. W innej sytuacji ci młodzi ludzie znaleźliby swoje miejsce w zagranicznych concernach i wspierali swoimi kompetencjami i umiejętnościami zachodnie gospodarki. I nie ma w tym stwierdzeniu grama przesady.

– Współdziałanie dużej liczby zróżnicowanych przedsiębiorstw decyduje o tzw. „innovation pot-luck”, gdzie każdy przynosi nową wartość do laboratoryjnego stołu. Społeczeństwo zyskuje na działalności klastra poprzez użyteczność produktów, które wpływają na podniesienie efektywności systemu ochrony zdrowia, za utrzymanie którego płacimy dzisiaj w formie podatków. A przyszłowiowi Kowalski? Cóż, on może poczuć się sprawniej i bezpieczniej obsłużony, gdy przyjedzie mu skorzystać z usług placówki ochrony zdrowia, która zdecydowała się wdrożyć rozwiązania proponowane przez członków klastra – podsumowuje Romuald Litwin.

# Klaster to najlepsza wersja... spółdzielni

Z Romualdem Litwinem, dyrektorem Działu Badań i Rozwoju w Data Techno Park Sp. z o.o. i dyrektorem zarządzającym Ogólnopolskim Klastrem e-Zdrowie o idei klastrowości rozmawia Małgorzata Pawlaczek.

Zgadza się Pan z opinią amerykańskiego ekonomisty, Michaela Portera, zdaniem którego „klastry stanowią o sile każdej gospodarki narodowej, regionalnej, stanowej, a nawet wielkomijskiej, głównie w krajach gospodarczo rozwiniętych”?

Jak się wydaje, idea tzw. „clusteringu”, czyli tworzenia szczególnego rodzaju sieci powiązań gospodarczych (ang. „business clusters”), zdecydowanie odżyła w połowie lat 90. Najprawdopodobniej zjawisko to było owocem nurtu poszukiwań pewnej alternatywy dla gwałtownie postępujących procesów globalnej „korporatyzacji” działań gospodarczych, jaką od kilku dekad obserwowali badacze zajmujący się pragmatyką zarządzania. Teza postawiona przez profesora Michaela Portera w jego książce „Przewaga konkurencyjna narodów” jest niejako ukoronowaniem owej wieloletniej debaty. I wskazuje na klastry jako swego rodzaju najwyższy stopień wtajemniczenia w organizacji procesu gospodarczego, model idealny współtworzenia łańcucha produktów i usług.

## Czym w takim razie dla Portera jest klaster?

Profesor Porter z wyraźną emfazą używa terminu „klaster” w kontekście wieloznacznego pojęcia „silnej gospodarki”, po trosze zastrzegając wykorzystanie tej formy współpracy dla „krajów rozwiniętych”. Miejsmy jednak na uwadze, że teza ta powstawała w zaciśnionym klimacie sal wykładowych Harvard University i to w okresie, gdy Polska zmagiała się z procesem dekompozycji starego, niemożliwego do utrzymania modelu gospodarczego.

## O polskiej gospodarce wciąż trudno mówić, że jest silna. Ale klastry w tych warunkach ekonomicznych funkcjonują i znakomicie sobie radzą.

Powiem więcej. Chociaż w swych analizach profesor Porter zapewne powoływał się na przykłady „powiązań kooperacyjnych” – bo przecież tym w istocie są klastry – w krajach silnych gospodarczo, którym w czasie, gdy formułował swoją tezę, Polska niestety nie była, to historycznie rzecz ujmując polscy przedsiębiorcy stosują praktykę „clusteringu” od... przynajmniej 150 lat. Czym bowiem innym był model spółdzielczy rozwijany w Polsce od czasów Zaborów, a który w pełni rozkwitł w okresie międzywojennym, jeśli nie właśnie klastrami?

## Daleko idąca koncepcja! Jak ją Pan uzasadni?

Proszę zwrócić uwagę, że wówczas przywoływano te same przymioty wpływające z faktu współdziałania przedsiębiorców, na jakie dzisiaj powołują się koordynatorzy czołowych klastrow europejskich w procesie aktywizacji nowych członków. Mianowicie: możliwość optymalizacji kosztów wytwarzania dóbr i usług, wzrostu innowacyjności i konkurencyjności, tworzenia specjalistycznych ogniw kompetencyjnych skupionych wokół jednej branży, generowania nowych miejsc pracy dających obywatelom gwarancję stabilnego zatrudnienia, wzmacnianie społeczności regionalnych poprzez budowanie sieci powiązań pomiędzy podmiotami gospodarczymi, ale także pomiędzy jednostkami. Właśnie w taki sposób buduje się przecież podstawy systemu obywatelskiego, gdzie wspólny interes ekonomiczny wpływa bezpośrednio na pozytywne relacje między ludźmi. W tym sensie profesor Porter ma rację: klastry stanowią formę współpracy, która pomaga rozwijać i wzmacniać obywatelskość w sferze gospodarczej, a to cecha obca globalnej, silnie zhierarchizowanej korporacji.

## Klastry są dla korporacji alternatywą czy konkurencją?

Uważam, że być może dzięki powiązaniom klastrowym będziemy w stanie tworzyć alternatywę dla oferty rynkowej formułowanej przez globalne korporacje.

## A więc klastry i korporacje mogą się uzupełniać, decydując o sile gospodarki?

W powyższym kontekście, a więc tworzenia alternatywy, zgadzam się z tezą Portera: klastry mogą stanowić o sile i niezależności gospodarki na każdym z jej poziomów, także regionalnym, o ile rzeczywiście potrafią wytwarzać i sprzedawać dobra rynkowo konkurencyjne. Niestety częstokroć zdarza się, iż tworzenie klastrow to rodzaj trendu, w ramach którego mno-



żone są byty organizacyjne, za którymi nie idzie rzeczywista komercjalizacja. Przyczyną takiej sytuacji mogą być oczywiście różne, ale na pewno nie wzmacniają gospodarki – z pewnością nie w ujęciu porterowskim.

## Jak w takim razie powinien być zorganizowany klaster?

Klastry to model organizacji pracy, czy też tworzenia sieci współpracy, który kierowany jest głównie do małych i średnich przedsiębiorstw. W ujęciu podręcznikowym powiązanie kooperacyjne może pomóc tego typu podmiotom w procesie zwiększenia ich konkurencyjności, produktywności i stałego wzrostu rynkowego poprzez wykorzystanie tzw. „efektu synergicznego”. Nie wchodząc zbyt w teorię zarządzania można powiedzieć, iż ów efekt synergiczny polega na możliwości czerpania z organizacyjnej koncentracji zróżnicowanych pod względem kompetencji oraz profilu działalności przedsiębiorstw. Dzięki tej koncentracji możliwa jest płynna wymiana wiedzy, podniesienie efektywności poprzez skupienie zasobów, ale także wzmacnianie poczuciem przynależności do grupy otwartość na innowacje i zdolność do ich absorpcji. Funkcjonowanie klastrow oparte jest o także o specyficzny model kultury współtworzenia dóbr, w którym podstawowymi filarami są konkurencyjność i komplementarność, ale także szczególnie etos współpracy.

## Nie sposób nie zapytać, czy w taki sposób działa Ogólnopolski Klaster e-Zdrowie?

Tak, ponieważ pamiętamy o tym, że przynależność firmy do klastra daje możliwość udziału w procesie tworzenia wartości w taki sposób, w jaki nie jest to możliwe gdy firma działa niezależnie. A takich możliwości uczestnicy OKeZ w innych warunkach by nie mieli. Możliwość włączenia się w działalność klastrow, w tym również w nasz, to bardzo dogodna, dająca nadzieję na sukces alternatywa dla tych z przedsiębiorców, którzy wierzą w swoje produkty i pragną je trwale rozwijać oraz wzbogacając zyskując przez to szansę na zdobycie nowych rynków. W tym sensie warto jest się dzielić swoją wiedzą, doświadczeniem, kompetencjami pozostając jednak w szerokim znaczeniu niezależnym przedsiębiorcą. Jak lubimy nas nazywać, „klastrowiczem”.



„Dotacje na innowacje”

Projekt pn. „Rozwój Ogólnopolskiego Klastra e-Zdrowie” współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu operacyjnego Innowacyjna Gospodarka na lata 2007-2013.



„Dotacje na innowacje”

Projekt pn. „Rozwój Ogólnopolskiego Klastra e-Zdrowie” współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu operacyjnego Innowacyjna Gospodarka na lata 2007-2013.